

Sygn. akt IV Wa 64/10

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 lipca 2010r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący SSO Robert Zdych**

Protokolant Aneta Malewska

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2010r.

***sprawy Wojciecha Adamczaka***

obwinionego z art. 281 pkt 5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy oraz z art. 283 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny z dnia 09 marca 2010r. sygn. akt VI W 247/10

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 283 § 1 Kp w zw. z art. 9 § 2 kw przy zastosowaniu art. 39 § 1 i 2 kw wymierza obwinionemu Wojciechowi Adamczakowi karę nagany;**
- II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 30 złotych za obie instancje.**

Sygn. akt IV Wa 64/10

#### Uzasadnienie

W dniu 17.07.2009r. do Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia wpłynął wniosek o ukaranie Wojciecha Adamczaka za to, że:

1. działając w imieniu pracodawcy – jako dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu z siedzibą przy ul. Grunwaldzkiej 90 nie zapewnił Piotrowi Tałasowi co najmniej jedenastogodzinnego nieprzerwanego odpoczynku dobie pracowniczej rozpoczętej w dniu 19.11.2008r.,

tj. o czyn z art. 281 pkt 5 k.p.

2. działając w imieniu pracodawcy – jako dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu z siedzibą przy ul. Grunwaldzkiej 90 nie zapewnił dostarczenia środków ochrony indywidualnej w okresie od 17.10.2008r. do 26.03.2009r. w postaci rękawic ochronnych i fartuchów ochronnych następującym pracownikom: Bolesławowi Andrzejowi Bdzikotowi, Ewelinie Mielnik – Giezek, Piotrowi Beresowi, Adamowi Kaczmarczykowi, Piotrowi Tałasowi, Zbigniewowi Mrugale, Ryszardowi Grusowi, Markowi Ziębie, Jerzemu Gołębiowskiemu, Radosławowi Kurczowemu, Bolesławowi Sawaryńskiemu, Barbarze Wilgan, Robertowi Szlachetce, Bogusławowi Nodze, Tadeuszowi Nieszczęsnemu, Karolowi Tołpie, Ryszardowi Majewiczowi, Wiesławie Martyniuk, Marianowi Białkowi, Wiesławowi Szymańskiemu, Grzegorzowi Rogowskiemu, Henrykowi Litwinowi, Jolancie Fajfer, Leszkowi Tomalskiemu, Piotrowi Kycowi, Wojciechowi Mazurowi, Jerzemu Ślusarczykowi, Tadeuszowi Włodarczkowi, Lucjanowi Łabędzkiemu, Adamowi Dziubackiemu, Jarosławowi Góralowi, Katarzynie Skaleckiej, Katarzynie Nowik

tj. o czyn z art. 283§1 k.p.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 9.03.2010r. sygn. akt VI 247/10 Wojciech Adamczak został uznany winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 283§1 k.p. w zw. z art. 9§2 k.w. wymierzono mu karę 1000zł. grzywny.

Jednocześnie sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania, w tym wymierzył u opłatę w kwocie 100zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca obwinionego, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na:

- ustaleniu, iż nie potwierdzona została innymi dowodami podnoszona przez obwinionego okoliczność, że oskarżyciel posiłkowy pozostawał w personalnym konflikcie z obwinionym, podczas gdy okoliczność ta wynika z treści protokołu kontroli oraz zeznań oskarżyciela posiłkowego stanowiących załącznik do protokołu kontroli PIP,
- ustaleniu, iż zeznania oskarżyciela posiłkowego są wiarygodne i zasługują na uwzględnienie, ponieważ nie starał się on podkreślić wagi ani znaczenia własnych twierdzeń, nie przejawiał tendencji do konfabulacji, a ponadto sąd nie wyczuł negatywnego stosunku jego osoby do osoby obwinionego i chęci zaszkodzenia W.Adamczakowi za wszelką cenę, podczas gdy P.Tałałas będąc podwładnym obwinionego, zgłosił swój udział w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, brał czynny udział w toczącym się procesie, składał wnioski dowodowe, wnosił o uznanie obwinionego winnym obu zarzucanych mu czynów co stanowi o jego negatywnym stosunku do obwinionego i rzutuje na wiarygodność jego zeznań,
- ustaleniu, że linia obrony obwinionego w zakresie pierwszego zarzutu polegała na próbie zdyskredytowania oskarżyciela posiłkowego nie wskazując jednocześnie na czym owa dyskredytacja miała polegać oraz pomijając całkowicie fakt, iż oskarżyciel posiłkowy jako pracownik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, którą kieruje obwiniony poza bezsprzecznymi prawami wynikającymi z przepisów prawa pracy posiada również obowiązki względem pracodawcy wymienione w przepisach art. 100 k.p.,
- ustaleniu, iż obwiniony nie był w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego oskarżyciel posiłkowy składa obciążające go zeznania, podczas gdy okoliczność ta została przez niego wyjaśniona, a także poparta treścią protokołu kontroli PIP oraz zeznaniami P.Tałałasa, stanowiącymi załącznik do protokołu kontroli PIP,
- ustaleniu, że obwiniony nie zapewnił oskarżycielowi posiłkowemu 11 godzinnego nieprzerwanego wypoczynku w dobie pracowniczej jedynie w oparciu o zeznania oskarżyciela posiłkowego z pominięciem wyjaśnień obwinionego i rozstrzygnięciu istniejących w tym zakresie wątpliwości na niekorzyść obwinionego,
- ustaleniu braku podstaw do kwestionowania prawidłowości czynności kontrolnych wykonywanych przez Inspektora PIP Edwarda Klatkę dotyczących niezapełnienia pracownikom RDLP we Wrocławiu środków ochrony indywidualnej w postaci fartuchów ochronnych oraz rękawic, podczas gdy w toku postępowania sądowego inspektor ten

przyznał, iż nie przeprowadził kontroli magazynów gdzie miały znajdować się te środki, nie znał stanu magazynów, nie skontrolował również pojazdów służbowych,

- ustaleniu, iż obwiniony przyznał, że niezwłocznie po przeprowadzeniu kontroli przez inspektora PIP podjął odpowiednie kroki i wydał polecenie służbowe dostarczenia pracownikom środków ochrony indywidualnej, podczas gdy z wyjaśnień tych nie wynika, aby tych środków ochrony indywidualnej nie było w zasobach magazynowych RDLP we Wrocławiu co koresponduje z zeznaniami świadków P.Beresia oraz A.Kaczmarczyka, którzy nie potwierdzili okoliczności, jakoby po przeprowadzeniu kontroli przez PIP dyrektor do spraw ekonomicznych lub główny księgowy dokonywali zakupu tych środków,

- ustaleniu, iż do obowiązków obwinionego należy zapewnienie pracownikom RDLP we Wrocławiu środków ochrony indywidualnej, podczas gdy przeczy temu dowód z zeznań P.Beresia, który zeznał, że kierownicy poszczególnych wydziałów RDLP we Wrocławiu zobowiązani byli do zapewnienia podległym sobie pracownikom środków ochrony indywidualnej.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego od obu zarzucanych mu czynów.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Treść uzasadnienia tego środka zaskarżenia wskazuje na dokonanie przez jego autora subiektywnej oceny dowodów zebranych w toku postępowania i co oczywiste uwypuklenie tych dowodów, które przemawiały za wersją zdarzenia przedstawioną przez obwinionego, w oderwaniu od dowodów przeciwnych. Taka jednostronna analiza pozwalała autorowi apelacji na postawienie Sądowi Rejonowemu zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i w konsekwencji wytknięcia zaskarżonemu orzeczeniu błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść wyroku.

Wbrew podniesionym w apelacji argumentom Sąd Rejonowy nie dopuścił się w toku wyrokowania błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia dotyczącego oskarżonych ani też naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Podkreślenia wymaga, że Sąd I instancji w swym uzasadnieniu ustosunkował się w całości do zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym do dowodów świadczących o sprawstwie i winie obwinionego.

Oczywistym jest, że jak zwykle w sytuacji, gdy obwiniony nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu wówczas materiał dowodowy ulega podziałowi na dwie wzajemnie

sprzeczne ze sobą grupy. Zadaniem zaś Sądu orzekającego jest analiza tych dowodów pod kątem waloru wiarygodności dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych.

Treść uzasadnienia Sądu Rejonowego wskazuje, że w niniejszej sprawie analiza taka została dokonana i przy realizowaniu tej czynności Sąd I instancji nie pominął dowodów w postaci tych źródeł dowodowych, o których mowa w apelacji.

W szczególności Sąd Rejonowy wskazał dlaczego i w jakim zakresie za wiarygodne uznał relacje złożone przez P.Tałałasa i ocenił je w kontekście także pozostałych dowodów, wskazując na ich walor poznawczy.

Wbrew sugestiom apelującego taką ocenę zeznań P.Tałałasa należy uznać za prawidłową, zaś zarzut braku obiektywizmu i istnienia konfliktu pomiędzy oskarżycielem posiłkowym a obwinionym jest zupełnie dowolny.

Fakt, że P.Tałałas czuł się z uwagi na podejmowane przez obwinionego działania jak określił prześladowany i dyskryminowany nie wskazuje jeszcze na zaistnienie antagonizmów pomiędzy tymi osobami.

Zupełnie niezrozumiałym jest zarzut, iż o negatywnym stosunku P.Tałałasa do obwinionego, rzutującym na wiarygodność jego zeznań miały decydować takie zachowania świadka jak: zgłoszenie swojego udziału w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, czynny udział w toczącym się procesie, składanie wniosków dowodowych czy wniesienie o uznanie obwinionego winnym zarzucanych mu czynów.

Należy podkreślić, że są to uprawnienia pokrzywdzonego, jakie gwarantują mu przepisy ustawy i fakt skorzystania z nich nie może rzutować na ocenę wiarygodności składanych przezeń relacji; przy sugerowanym przez skarżącego założeniu już a priori zeznania każdej z osób, które składają oświadczenie o udziale w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego należałoby uznać za niewiarygodne.

Podkreślenia wymaga, że zeznania P.Tałałasa dotyczące wyjazdu służbowego w dniu 19.11.2008r., czasu trwania podróży i niezapełnienia mu odpoczynku przewidzianego przepisami kodeksu pracy znajdują swoje potwierdzenie w dokumentacji dotyczącej tej podróży, w szczególności zapisów co do czasu jej trwania.

Słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, że to na obwinionym ciążył obowiązek zapewnienia P.Tałałasowi możliwości skorzystania z przysługującego mu uprawnienia i wyjaśnienia obwinionego, próbującego ciężar realizacji przepisu ustawy przerzucić na oskarżyciela posiłkowego w żaden sposób nie mogą być zaakceptowane.

To, że Sąd Rejonowy krytycznie odniósł się do wyjaśnień składanych przez W.Adamczaka nie oznacza naruszenia zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k.

Za prawidłowe należy uznać również ustalenia Sądu I instancji wskazujące na dopuszczenie się przez W.Adamczaka drugiego z zarzucanych mu czynów.

Powołując się wybiórczo na fragmenty wyjaśnień obwinionego autor apelacji winien zauważyć, że już protokół przesłuchania W.Adamczaka stanowiący załącznik do protokołu kontroli PIP zawiera oświadczenie obwinionego wskazujące, że ma on świadomość istniejących zaniedbań w zakresie wyposażenia pracowników w indywidualne środki ochrony, stąd też jego deklaracja o usunięciu zaległości do dnia 30.04.2009r.

Bezspornym jest też, że to przecież obwiniony jako p.o. dyrektora RDLP we Wrocławiu w dniu 17.10.2008r. wydał zarządzenie w sprawie uaktualnienia obowiązujących zasad przy zaopatrywaniu pracowników w środki ochrony indywidualnej w tym m.in. akceptując dotychczasowy zapis, że pracownikom kierującym pojazdami służbowymi środki te nie będą wydawane.

Nie sposób uznać w tych okolicznościach, aby przy tak zajęтым stanowisku obwiniony istotnie zapewnił indywidualne środki ochrony wymienionym w zarzucie pracownikom. Jak wynika zresztą z okoliczności sprawy sytuacja taka trwała od zarządzenia poprzedniego dyrektora czego przejawem było wyposażenie pojazdów w tego rodzaju środki jak fartuchy czy rękawice.

Podkreślenia wymaga jednak, że tego typu rozwiązanie nie zwalnia obwinionego od odpowiedzialności, gdyż środki te przysługiwały każdemu ze wskazanych pracowników (każdy z nich był uprawniony do posiadania własnego indywidualnego kompletu), nie zaś miały być przypisane do pojazdu (i wykorzystywane przez kilka osób).

Treść pisma Bolesława Bdzikota z dnia 16.03.2009r. wprost stwierdza, że w 2008r. celem zminimalizowania kosztów funkcjonowania biura RDLP nie wydano rękawic ochronnych i fartuchów dla 33 osób (k. 52 - 53).

Także świadek P.Bereś zeznał, że pod koniec 2008r. i na początku 2009r. środki ochrony indywidualnej zapewniane były tylko na samochody służbowe (k.248).

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena uwzględnia wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy, jest logiczna, nie narusza zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, a zatem nie można jej zarzucić dowolności.

W istocie apelacja obrońcy obwinionego, poza sformułowaniem zarzutów o naruszeniu przepisów art. 5§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i pokreśleniem, że sąd rejonowy dokonał oparcia ustaleń faktycznych na dowodach niekorzystnych dla W.Adamczaka, nie wskazuje na błędy w rozumowaniu Sądu I instancji przy ocenie zebranych dowodów.

Nie sposób mówić o naruszeniu przez Sąd Rejonowy normy art. 5§2 k.p.k. Należy zauważyć, że wyrażona w niej gwarancja procesowa dotyczy sytuacji gdy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i jego oceny nie można w sposób nie budzący wątpliwości dokonać pewnych ustaleń faktycznych. Tymczasem w niniejszej sprawie analiza dowodów osobowych i rzeczowych na dokonanie ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności obwinionego pozwala. To, że przy analizie sprzecznych dowodów sąd dokonuje ustaleń niekorzystnych dla W.Adamczaka nie oznacza, że czyni to z naruszeniem przepisu art. 5§2 k.p.k.

Inaczej należy natomiast spojrzeć na kwestię rodzaju kary orzeczonej wobec obwinionego.

Nie można jako okoliczność obciążającą traktować, jak czyni to Sąd I instancji, faktu nie przyznania się przez obwinionego do zarzucanych czynów czy braku skruchy. Przyjęta linia obrony jest uprawnieniem obwinionego i z tego tytułu nie może on ponosić ujemnych konsekwencji, w postaci wpływu tej postawy na wymiar kary.

Zdaniem Sądu Okręgowego stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez W.Adamczaka był nieznaczny. Świadczy o tym zarówno stopień zawinienia (na postać winy wskazuje w swym uzasadnieniu Sąd Rejonowy), jak i podjęte przez obwinionego czynności po dokonanej kontroli PIP zmierzające do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

Istotnym elementem wpływającym na taką ocenę jest też skutek, jaki zachowanie obwinionego wywołało dla pokrzywdzonych. Zwrócić tu należy uwagę na postawę P.Tałałasa, który do czasu dokonanej kontroli nie podnosił ogóle kwestii naruszenia jego uprawnień do wypoczynku jak i fakt, że w praktyce żaden z pracowników nie upominał się o wydanie przysługujących mu indywidualnych środków ochrony, a ich częściowe zapewnienie gwarantowało wyposażenie samochodów służbowych.

W tych okolicznościach (podkreślając, że W.Adamczak dopuścił się popełnienia przypisanych mu wykroczeń) za wystarczającą Sąd Okręgowy uznał wymierzenie obwinionemu kary nagany, wyrażając przekonanie, że kara ta spełni swe cele prewencyjne.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 636§1 k.p.k. oraz art. 118 §1 k.p.s.w. i art.119 k.p.s.w. oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych.



za zgodność z oryginałem  
z up. Kierownika świadczy

Bernadetta Buien